



Bruksela, dnia 9 maja 2013 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

**Sprawozdanie nr 39/2013**

**Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych i Podkomisji  
Bezpieczeństwa i Obrony Parlamentu Europejskiego  
z udziałem parlamentarzystów krajowych  
poświęconego wymianie poglądów z sekretarzem generalnym NATO  
Andersem Foghiem Rasmussenem**

**Bruksela, 6 maja 2013 r.**

W dniu 6 maja br. Komisja Spraw Zagranicznych wspólnie z Podkomisją Bezpieczeństwa i Obrony Parlamentu Europejskiego zorganizowały posiedzenie, podczas którego miała miejsce wymiana poglądów z sekretarzem generalnym NATO **Andersem Foghiem Rasmussenem** nt. „Przyszłość europejskiej obrony: perspektywa NATO”. Do udziału w tym posiedzeniu zaproszeni zostali parlamentarzyści krajowi. Stronę polską reprezentował Senator **Bogdan Klich** – zastępca przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych i członek Komisji Obrony Senatu RP.



SG NATO Anders Fogh Rasmussen i Senator Bogdan Klich

**Anders Fogh Rasmussen**, sekretarz generalny NATO, rozpoczynając swoje przemówienie podkreślił, że opowiada się za silną i otwartą Europą, która będzie miała silną wspólną politykę bezpieczeństwa i obrony (WPBiO). Wyraził swoje zadowolenie, że w grudniu br. odbędzie się Rada Europejska poświęcona kwestiom obronności i bezpieczeństwa. Podkreślił, że jeśli kraje europejskie nie poczynią zdecydowanych zobowiązań, by inwestować w bezpieczeństwo i obronność, to mówienie o wzmocnionej polityce obronności będzie czymś nieproduktywnym. Następnie zwrócił uwagę na następujące kwestie.

W opinii sekretarza generalnego „miękką władza to żadna władza”. Bez wzmocnionych zdolności dyplomatycznych i wojskowych można jedynie obserwować a nie wpływać na wydarzenia. Po drugie, Rasmussen wezwał Europę do powstrzymania cięć w wydatkach na obronność. Ciągły spadek wydatków w państwach członkowskich sprawia, że Europa pełni coraz mniejszą rolę na arenie światowej. Europa nie będzie w stanie uczestniczyć w rozładowywaniu sytuacji kryzysowych na świecie. Z tego względu konieczne są intensywne inwestycje w obronność, jeśli tylko sytuacja gospodarcza ulegnie poprawie. Po trzecie, zwrócił uwagę, że poza inwestycjami potrzebna jest w Europie wola polityczna, by skorzystać z istniejących zdolności obronnych Europy.



„Jeśli narody Europy nie będą zdecydowane do inwestowania w bezpieczeństwo i obronność, to cała ta mowa o wzmocnionej europejskiej polityce obronnej i bezpieczeństwa będzie tylko pustostawem”, powiedział Rasmussen, dodając, że grudniowa Rada Europejska w Brukseli,

poświęcona bezpieczeństwu i obronności, „powinna pokazać Europę, która jednocześnie jest w stanie działać i jest chętna do działania”. W opinii sekretarza generalnego NATO państwa członkowskie UE muszą wypracować wspólną perspektywę ogólnoeuropejską polityki obrony, ale również perspektywę współpracy z NATO i w ramach NATO. Na koniec zaznaczył, że w Parlamencie Europejskim i parlamentach narodowych konieczna jest wola współpracy. Parlamentarzyści są winni swoim wyborcom zapewnienie im najlepszego poziomu bezpieczeństwa.

- **Podsumowanie dyskusji**

W dyskusji, która nastąpiła później, posłowie wezwali do silniejszej współpracy między UE i NATO w czasie kryzysu. Zapytany o możliwe metody zintensyfikowania praktycznej współpracy między UE a NATO, Rasmussen odpowiedział, że taka współpraca była bardzo prosta np. w Kosowie i w Afganistanie. Wskazał jednak na absurdalną sytuację, w której NATO i UE mogły omawiać np. kwestię Bośni jedynie podczas oficjalnych, formalnych spotkań. Jednak na formalnych posiedzeniach zawsze pojawia się jedno zagadnienie - te posiedzenia odbywają się w ramach Europy 26 bez udziału Cypru. Z tego względu UE nie jest chętna do odbywania posiedzeń z udziałem 26. państw członkowskich. Posiedzenia nieformalne stanowią zatem jedyne forum rozmowy, ale z kolei nie wszyscy są chętni w nich uczestniczyć. Podkreślił, że dopóki nie zostanie wypracowane rozwiązanie cypryjskiego problemu, a więc sporu między Cyprzem a Turcją, dopóty nie będzie prawdziwej współpracy UE z NATO. Przyznał, że jest to ogromne wyzwanie.

W odpowiedzi na apele eurodeputowanych o zapewnienie komplementarności między działaniami podejmowanymi w ramach UE i w ramach NATO, Rasmussen wskazał na niedawne porozumienie między Belgradem a Prisztiną, wynegocjowane przez UE, gdzie NATO zagwarantowało bezpieczeństwo potrzebne do realizacji porozumienia. Zarówno posłowie, jak i sekretarz generalny Rasmussen uznali również, że wspólne wysiłki UE-NATO w celu zwalczania piractwa w Rogu Afryki okazały się ogromnym sukcesem.

Posłowie pytali również sekretarza generalnego NATO o metody zapewnienia, by nie było niepotrzebnego powielania wysiłków i wydatków na sprzęt między UE i NATO. Rasmussen podkreślił zaangażowanie europejskich członków NATO w rozwój europejskich zdolności tankowania samolotów w powietrzu, aby uniknąć zależności od USA. Uznał to za pozytywny przykład działania w tym obszarze.

Posłowie zastanawiali się również nad perspektywą rozszerzenia NATO, wskazując w tym kontekście na Gruzję i kraje Bałkanów Zachodnich. Sekretarz generalny Rasmussen odpowiedział, że NATO jest gotowe na rozszerzenie, pod warunkiem, że każdy kandydat lub potencjalny kraj kandydujący będzie gotowy i wypełni wszystkie potrzebne do tego zobowiązania oraz spełni konieczne warunki.

Inne poruszone przez eurodeputowanych kwestie objęły sytuację w Syrii po ostatnim izraelskim ataku w Damaszku, plany obrony antyrakietowej i potrzebę wzmocnienia współpracy w zakresie bezpieczeństwa cybernetycznego.

- **Szczegółowy zapis dyskusji z eurodeputowanymi i parlamentarzystami krajowymi**

**Arnaud Danjean**, przewodniczący Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony Parlamentu Europejskiego, powiedział, że ważne, aby polityka obronności UE się rozwijała i by była ambitna. Wspomnił o problemach instytucjonalnych i politycznych UE i NATO. Spytał o możliwości poprawy koordynacji działania między tymi organizacjami. Chciał również wiedzieć, jakie są organizacje zewnętrzne, w ramach których UE i NATO mogłyby ze sobą współpracować. Pochwalił współpracę NATO i UE w ramach operacji ATALANTA. Spytał, co będzie się działo po 2014 r., po wycofaniu oddziałów NATO z Afganistanu. Zwrócił uwagę na konieczność znalezienia nowych horyzontów działania i spytał, czy w tej kwestii istnieje konsensus wewnątrz NATO.

**José Ignacio Salafranca**, członek Komisji Spraw Zagranicznych PE, zgodził się z sekretarzem Rasmussenem i powiedział, że albo UE się zajmie obronnością, albo wszystko straci. Spytał, jak NATO postrzega sytuację w Syrii, tj. atak Izraela na Syrię. Pytał o miejsce Turcji w tym konflikcie oraz jak wygląda sytuacja zakazu lotów w Libii i jak ten pomysł można przenieść na Syrię, aby zapobiec ciężkim walkom, które tam mają miejsce. Pytał również, jak NATO chce realizować inteligentną obronę (smart defence) a z drugiej strony dzielić się kompetencjami (pooling and sharing).

Senator **Bogdan Klich** zwrócił uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze, podkreślił konieczność podtrzymywania współpracy transatlantyckiej, która ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa w Europie. Obecnie mamy do czynienia ze zmianą priorytetów w USA i z przesunięciem sfery interesów na obszar Pacyfiku i Bliskiego Wschodu. Zmiany te mogą osłabić zobowiązania NATO, jeśli chodzi o bezpieczeństwo Europy. USA oczekują większego wkładu w NATO ze strony Europy. Senator Klich zaznaczył, że Europa może dać NATO więcej, jeśli chodzi o zdolności operacyjne. Senator Klich spytał również, jak

sekretarz generalny postrzega wydajność inteligentnej obrony (smart defence). W opinii senatora jest to kluczowa inicjatywa.

Senator **Klich** zwrócił również uwagę na stosunki między UE a NATO. Poinformował, że obecnie odbywa się dialog roboczy między sekretarzem generalnym Rasmussenem i wysoką przedstawiciel Ashton, który nie jest jednak oparty o żadne podstawy prawne, choć oczywiście jest korzystny dla UE i NATO. Spytał o perspektywy tego dialogu. Na koniec senator Klich podkreślił konieczność współpracy między Europejską Agencją Obrony i Dowództwem Sił Sojuszniczych NATO ds. Transformacji (ang. Allied Command Transformation, ACT). Podkreślił, że ta współpraca jest ważna z punktu widzenia instytucji i zdolności poszczególnych państw członkowskich, zwłaszcza jeśli chodzi o system dzielenia się kompetencjami (pooling and sharing), jak i inteligentnej obrony (smart defence). Spytał, w jakim stopniu te dwie inicjatywy są ze sobą zharmonizowane.

Eurodeputowana z Estonii spytała, czy NATO skupia się na nowych wyzwaniach, jak np. cyberprzestępczość. Spytała, czy USA traci zainteresowanie Europą. Powiedziała, że NATO jest nieco przestarzałe i traci na znaczeniu. Odniosła się również do problematyki pooling and sharing i spytała, czy w kręgach NATO, czy też w instytucjach badawczych istnieją dowody na to, ile pieniędzy z kieszeni podatnika wydawanych jest na przestarzałe oprzyrządowanie, broń, itp. Chciała wiedzieć, ile środków się marnuje.

**Armand De Decker** (Belgia, Senat) zgodził się z koniecznością większych inwestycji w obronność w Europie. W jego opinii kwestia podziału obciążeń w ramach NATO to temat stary jak świat. USA przenoszą swoje centrum operacyjne w kierunku krajów Pacyfiku. W Indiach wierzą w Amerykę, w duże państwa, ale takiej wiary brakuje w UE, mimo że zagrożenia z jakimi się borykamy są większe niż kiedykolwiek. Spytał, czy NATO w sposób jasny i dobitny zaapeluje, by Europa opracowała europejski system obronności? Francja i Wielka Brytania czynią ogromne działania w tym kierunku. Najwyższy czas zespolic budżety krajowe państw członkowskich UE i przeznaczyć je na europejską obronność. W parlamentach narodowych się o tym nie mówi.

**Andrew Duff**, członek Komisji Spraw Zagranicznych PE, docenił fakt, że NATO i UE współpracują ze sobą, ale przyznał, że na drodze tej współpracy stoi przeszkoda, jaką jest konflikt cypryjsko-turecki. W opinii posła Duffa rozsądne byłoby zaproszenie premiera Turcji Recepta Tayyipa Erdogana na posiedzenie Rady Europejskiej w grudniu. Byłaby to pierwsza taka okazja od 2004 r. Poseł Duff pytał również o przyszłość programu ATALANTA, który okazał się wielkim sukcesem. Pod koniec przyszłego roku NATO ma się wycofać z tej

operacji i w opinii posła Duffa somalijscy piraci pewnie powrócą. Spytał, czy można rozmieścić podobne siły morskie np. w Zatoce Gwinejskiej.

Odpowiadając na ww. pytania sekretarz generalny NATO **Rasmussen** zwrócił uwagę na trzy obszary, w których niezbędna jest ścisła koordynacja między NATO a UE. Po pierwsze, są to wspólne operacje, jak np. w Kosowie, gdzie pomimo różnych wyzwań udaje się koordynować wszystko w terenie w miarę sprawnie. Po drugie, na szczycie NATO europejscy sojusznicy zgodzili się rozwijać zdolności, jeśli chodzi o tankowanie w powietrzu. Jeśli chodzi o zadania NATO po roku 2014 i szukanie nowych zadań, sekretarz generalny powiedział, że potrzebne jest utrzymanie znaczenia NATO i nie ma potrzeby wymyślania czegoś nowego. NATO po roku 2014 będzie gotowe do podejmowania działań tam, gdzie są potrzebne. NATO będzie przygotowane na nieoczekiwane wydarzenia. Dla przykładu, obecność NATO w Libii to zadanie, którym NATO musi się zająć, dzięki rezolucji ONZ. Jeśli chodzi o uderzenie Izraela na Syrię, możliwe jest jedynie polityczne rozwiązanie a nie wojskowe.

Odnosnie kwestii przesunięcia interesów USA w kierunku Azji, co osłabi relacje USA z Europą, sekretarz generalny podkreślił, że Europa musi się starać inwestować w relacje gospodarcze, polityczne i wojskowe z USA, co jest w interesie Europy. Obecnie NATO zamiast sił stacjonujących w Europie USA stawia na nowoczesne sposoby unikania zagrożeń i zapobiegania im.

Odnosnie kwestii przestarzałej infrastruktury i marnowania pieniędzy, sekretarz generalny przyznał, że nie wie na ten temat. Obecnie NATO skupia się na reformie sił zbrojnych, by były bardziej mobilne i zdolne do rozmieszczenia tam, gdzie to jest konieczne.

Odnosząc się do pytania, czy NATO zalecałoby rozwój europejskiej polityki obrony, sekretarz Rasmussen przyznał, że potrzebna jest wzmocniona współpraca europejska w tej dziedzinie. Przyczyniłoby się do zwiększenia bezpieczeństwa wszystkich, jednak jako sekretarz generalny NATO nie chce ingerować w te kwestie. Ma świadomość, jak bardzo narody chronią swoją suwerenność w obszarze bezpieczeństwa i obrony, więc pewnie taka europejska polityka obronna się nie zmaterializuje. Doświadczymy jednak większej współpracy ponadgranicznej, bo będzie to potrzebne. Państwa muszą ze sobą współpracować.

Sekretarz generalny Rasmussen powstrzymał się od skomentowania propozycji zaproszenia premiera Erdogana na grudniową Radę Europejską.

Jeśli chodzi o wnioski ze współpracy NATO i UE w zwalczaniu piractwa w Rogu Afryki, Rasmussen powiedział, że wniosek może być jeden: dzięki ścisłej koordynacji międzynarodowej można wiele osiągnąć. W oparciu o to, czego nauczyliśmy się, należałoby rozmieścić siły marynarki w różnych częściach świata, bowiem problem piractwa może pojawić się w różnych miejscach.

Eurodeputowany **Geoffrey Van Orden** powtórzył za Andersem Rasmussenem, że NATO nie musi nic nowego wymyślać, jeśli chodzi o swoją rolę po 2014 r. UE natomiast poszukuje swojej roli na świecie i próbuje uzasadnić swoją politykę obronną, równocześnie mając 27 różnych polityk obronnych. UE tworzy struktury paralelne do struktur NATO a powinna się skoncentrować na swojej obecności w NATO. Państwa członkowskie nie rozmawiają na ten temat. Nie trzeba tworzyć nowych struktur a stworzyć zdolności operacyjne. Dodał, że mamy do czynienia z rozdzieleniem sojuszu NATO: na UE i USA. Zwolennicy opcji transatlantyckiej mają świadomość tego faktu.

Eurodeputowany spytał o kwestię Rosji i system obrony przeciwrakietowej. Przyznał, że współpraca przy obronie przeciwrakietowej jest źródłem problemów. Odwołany został czwarty etap budowy tarczy antyrakietowej. Spytał o sytuację w Radzie NATO-Rosja a także o plany roli NATO w Iranie.

Eurodeputowany **Charalampos Angourakis** z Grecji powiedział, że wydatki na zbrojenia powinny spaść. Spytał, co oznacza wzmocnienie NATO – czy to, że NATO chciałoby mieć możliwość decydowania, gdzie atakować? Dodał, że jeśli uda się osiągnąć wspólne stanowisko w kwestii tankowania samolotów w powietrzu, wówczas będzie można mówić o współpracy. USA zawsze będą dominować w NATO. Amerykanie chcą mieć wolną rękę, by robić to, chcą. Spytał również o okupację Kosowa przez NATO.

Europoseł **Krzysztof Lisek** powiedział, że inicjatywy pooling and sharing oraz smart defence mogą dać 300 mln euro oszczędności. Równocześnie zauważył, że UE obcina swój budżet o minimum 30 mld EUR. Spytał, czy powstrzymane zostaną dalsze cięcia budżetów obronnych. Chciał się dowiedzieć, jak można przekonać obywateli, że tarcza antyrakietowa to projekt, który będzie bronił Europy a nie realizował interesy amerykańskie. Spytał także o możliwość przyszłego członkostwa Gruzji w NATO, które ma jednak dużo oponentów w gronie europejskich członków NATO.

Eurodeputowany **Ivo Vajgl** powiedział, że dla lepszej koordynacji i współpracy między NATO a UE konieczne jest przewidywanie tego, czego można oczekiwać od przyszłości.

Spytał o przyszłość Macedonii w NATO i kwestię weta Grecji wobec macedońskiego członkostwa, która chce w ten sposób wymusić na Skopje zmianę oficjalnej nazwy państwa.

**Anders Fogh Rasmussen** powiedział, że 21 państw członkowskich UE należy zarówno do UE, jak i NATO. Mamy jeden zestaw podatków i zdolności operacyjnych. Dwie organizacje mają wielu żołnierzy, ale nie są w stanie ich przemieszczać. Ważne jest rozwiązanie kwestii wystarczających inwestycji w najpotrzebniejsze zdolności operacyjne i wojskowe.

Odnosząc się do pytania o rolę NATO w Iranie, sekretarz Rasmussen przyznał, że nie przewiduje takiej roli i NATO nie jest zaangażowane w kwestię irańską.

Odnosnie tarczy antyrakietowej podkreślił, że dzięki zmianie podejścia NATO możliwa będzie ściślejsza współpraca z Rosją. Obawy Rosjan wiążą się właśnie z czwartym etapem budowy tarczy i dlatego ten etap został odwołany. Jeśli pojawi się wola polityczna w Moskwie, by współpracować, wówczas są podwaliny do współpracy w dziedzinie obrony przeciwrakietowej. Mimo, że czwarty etap został odwołany, nie zmienia to faktu, że europejskie państwa członkowskie NATO będą chronione przez NATOwski system obronny.

Odnosząc się do pytania o zakończenie okupacji Kosowa podkreślił, że ludzie w tym regionie nie uważają tego za okupację. NATO zostało poproszone o pozostanie, bo jest bezstronnym gwarantem pokoju i stabilności w tym regionie. Chodzi o właściwe wykonanie mandatu ONZ – NATO pozostanie w Kosowie tak długo, jak to potrzebne.

W Afganistanie przygotowano jasną mapę drogową i program szkolenia afgańskich sił bezpieczeństwa.

W kwestii podejmowania działań w celu powstrzymania cięć w polityce obronności, Anders Fogh Rasmussen przyznał, że to kwestia suwerenności narodowej. Ważne jest, by ci sojusznicy, którzy wydają więcej niż 2% na obronność utrzymali wysokość tych wydatków, a ci, którzy mniej – by dążyli do osiągnięcia poziomu 2%. Jest to zobowiązanie polityczne a nie prawne.

Sekretarz generalny NATO podkreślił, że budowa tarczy antyrakietowej leży w interesie Europy. Ponad 30 państw posiada technologie rakietowe, dlatego konieczne jest wypracowanie systemu obrony. Odnosząc się do pytania o Gruzję, przypomniał, że powołana została specjalna komisja NATO-Gruzja. Zadaniem Gruzji jest osiągnięcie postępu i realizacja



reform, pozwalających na przystąpienie do NATO. Nowy rząd potwierdził wolę przystąpienia do NATO, ale Gruzja musi wykazać, że spełnia konieczne kryteria. Odnośnie negocjacji z Macedonią przyznał, że musi zostać rozwiązany problem nazewnictwa tego kraju.

Eurodeputowana **Véronique de Keyser** pytała, czy NATO wiedziało o bombardowaniach izraelskich w Damaszku i czy koordynowało te działania. W roku 2013, dwa miesiące przed atakiem, została podpisana umowa o współpracy z Izraelem.

Kolejna eurodeputowana spytała dlaczego NATO nie zaangażuje się w konflikt w Syrii. Spytała również o zdolności NATO jeśli chodzi o nowoczesne technologie i cyberprzestrzeń.

Eurodeputowany **Libor Rouček** spytał, czy podczas najbliższego szczytu NATO nastąpi jego rozszerzenie o Macedonię (FYROM), Czarnogórę, Serbię i Bośnię i Hercegowinę.

Eurodeputowany **Reinhard Bütikofer** spytał o to, co NATO powinno zrobić by promować rozbrojenie jądrowe. W Azji Wschodniej jest wyścig zbrojeń a my eksportujemy tam broń. Chciał wiedzieć, co poza obroną antyrakietową jest najważniejszą sprawą, którą NATO powinno się zająć – czy jest to współpraca z Rosją.

**Evgeni Kirilov** podkreślił, że trzeba zająć się hezbollahem.

**Eva-Britt Svensson** powiedziała, że Francja zajęła się Mali, ale spytała, czy NATO nie powinno było zająć się tym konfliktem. Dodała, że rosyjskie samoloty przekroczyły granice Szwecji w zeszłym tygodniu. Spytała, czy gdyby Szwecja była w NATO, byłoby to możliwe.

**Anders Fogh Rasmussen** odpowiedział, że zdecydowanie nie było żadnej koordynacji uderzenia na Damaszek między NATO i Izraelem. Współpracę z krajami regionu Morza Śródziemnego Sojusz rozpoczął w styczniu 1994 roku. Państwa uczestniczące w inicjatywie to: Egipt, Izrael, Jordania, Mauretania, Maroko, Tunezja, Algieria.

Odnosząc się do bezpieczeństwa cybernetycznego sekretarz Rasmussen przyznał, że jest to jedno z nowych wyzwań, na których NATO musi się bardziej skoncentrować. NATO stara się wzmocnić swoją obronę cybernetyczną. Pierwszy krok to wzmocnienie obrony sieci natowskich. Na razie udawało się obronić systemy informatyczne. Drugim etapem będzie stworzenie zdolności, które pomogą konkretnym sojusznikom, którzy mogą zostać zaatakowani. Bezpieczeństwo cybernetyczne wymaga ściślejszej współpracy z partnerami NATO na świecie.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego NATO nie ma zamiaru interweniować w Syrii a interweniowało w Libii, powiedział, że NATO miało w Libii mandat ONZ i że zadaniem NATO była obrona ludności cywilnej przed atakami. NATO miało ponadto wsparcie krajów regionu. Żaden z tych warunków nie jest spełniony w przypadku Syrii. Zewnętrzna interwencja wojskowa mogłaby mieć nieprzewidywalne reperkusje. To, co można zaobserwować w Syrii, wymaga natychmiastowego załatwienia. Konieczne jest zdecydowane przesłanie do władz w Damaszku. Pięciu stałych członków rady bezpieczeństwa ONZ podkreśliło, że reżim w Damaszku powinien zainicjować proces przekształcania systemu tak, aby ludność Syrii miała również coś do powiedzenia. Do podjęcia działań przez NATO potrzebna jest jednak rezolucja bezpieczeństwa ONZ.

Odnosnie perspektywy rozszerzenia NATO o Bałkany, sekretarz Rasmussen przyznał, że nie wie, kiedy będzie kolejny szczyt i czy będzie to szczyt rozszerzeniowy. Czarnogóra poczyniła postęp. W Bośni i Hercegowinie mamy do czynienia z patem politycznym. Podkreślił jednak, że aby zostać członkiem NATO trzeba poczynić postęp i spełnić kryteria.

W kwestii broni jądrowej podkreślił, że tak długo, jak długo będzie broń jądrowa, NATO będzie w nią wyposażone. Ważne jest zredukowanie zasobów broni jądrowej. Większość państw już w latach 70. postanowiła, że chce świata bez broni jądrowej.

**Opracowała:**  
**Dr Magdalena Skulimowska**